Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 214. Lwów, Niedziela dnia 11. Września 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ciężkie przesilenie gabinetowe.

P. S. L. zezwala Witosowi na wręczenie dymisji. Endecja usiłuje rozbić zespół Stronnictw Centr. Nieudałe kombinacje endeckie. Projekt powołania Rady finansowej o dyktatorskich kompetencjach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (G.) W godzinach rannych odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu P. S. L., na którem **przyjęto rezolucję,** dotyczącą sprawy gabinetowej. Rezolucję tę przedstawił następnie Zarząd na plenum posiedzenia Klubu, które się odbyło popołudniu. Po krótkiej wymianie zdań **Klub jednogłośnie przyjął następującą rezolucję:**

„W chwili, gdy niepodległy byt państwa był zagrożony PSL. zdecydowało się przyjąć za państwo odpowiedzialność i wysłało do rządu swego prezesa zgodną wolą wszystkich stronnictw wysuniętego na kierownika rządu. Rząd, na którego czele stał prezydent Witos, **obronił byt państwowy i utrwalił niepodległość.** Dał narodowi zmęczonemu wojną pokój i przez to stworzył **podstawę normalnego życia gospodarczego i państwowego.** Oceniając w pełni trudności piętrzące się przed państwem, konieczność wkroczenia całego narodu na drogę żmudnej codziennej pracy pokojowej, wymagającej skupienia wszystkich sił rząd Witosa **dwukrotnie** zwracał się do Sejmu z tem, że dążenie do umożliwienia owocnej pracy pokojowej, powinno znaleźć swój odpowiednik w rządzie. Dwukrotnie **oddawał władzę do dyspozycji Sejmu.** Stronnictwa sejmowe uciekły jednak przed odpowiedzialnością i wybrały **wygodną drogę opozycji,** uniemożliwiając stworzenie nowego rządu. Nie chcąc państwa pozostawić na łaskę losu klub PSL. łącznie ze stronnictwami środka postanowił w dalszym ciągu **ponosić ciężką odpowiedzialność** i pozostawił swych przedstawicieli w rządzie. Stronnictwa, które jeszcze w czerwcu nie chciały przyczynić się do nowego rządu, zaostrzyły w ostatnich tygodniach opozycję, która się **przerodziła wprost w walkę przeciw państwu,** w rozpętaną agitację wiecową i prasową tak bezwzględną, że **sponiewierano autorytet władzy,** podkopano wiązania gmachu państwowości przez **świadome rozprzęganie administracji.** Paraliżowano wolę czynu w społeczeństwie przez skierowanie mas na drogę nieprzebierającej w środkach a bezpłodnej krytyki. Nie cofając się przed zdeptaniem tego, co w państwie samorządnem musi być szanowane. Wszystko to robiono w chwili, gdy rząd całkowicie zajęty był walką z czynnikami wywrotowymi, które kierowane ręką naszych wrogów godziły znowu w same fundamenty naszej niepodległości. W tych warunkach klub PSL. zgodnie z członkami rządu z ramienia stronnictwa doszedł do przekonania, **że dalszej odpowiedzialności za rządy w państwie ponosić nie może,** i dlatego uchwala:

1) Zatwierdzić uchwałę Zarządu co do **wycofania przedstawicieli klubu PSL. z rządu,**

2) ustępującym członkom rządu w szczególności prezydentowi ministrów **Witosowi,** klub PSL. **wyraża pełne zaufanie** oraz gorące **podziękowanie za sprawowanie rządów** w czasie dla Państwa Polskiego najkrytyczniejszym".

Inne kluby, należące do Zespołu Stronnictw Centrowych analogicznych rezolucji nie przyjęły. Prawdopodobnie ma się ukazać enuncjacja Zespołu Str. Centr., która będzie wyrażać pod tym względem opinję wszystkich klubów Zespołu. Wkrótce po zakończeniu posiedzenia P. S. L., odbyła się Rada ministrów, na której uchwalono prosić prez. min. Witosa o wręczenie Naczelnikowi Państwa dymisji całego gabinetu. Dymisję tę ustępujący prezydent wręczy Naczelnikowi Państwa w sobotę.

W czasie, gdy się rozgrywały te wypadki, kluby Narodowej Partji Robotniczej, „Wyzwolenia" i Pracy konstytucyjnej otrzymały list podpisany przez posła Stapińskiego z propozycją porozumienia w tym duchu, by przewodnictwo gabinetu powierzyć posłowi Dębskiemu. Posłowi temu lewica udzieliłaby poparcia.

W ciągu całego dnia w kuluarach sejmowych prowadzono debaty nad ewentualnościami, jakie powstać mogą w dążeniu do zażegnania przesilenia. Bardzo żywo komentowano **pierwsze próby endecji, sondującej opinję,** co do możliwości utworzenia gabinetu. Misję tę powierzyła endecja **Korfantemu,** który zaczął działać w dwóch kierunkach. Pierwszą próbą było **usiłowanie rozbicia Zespołu Str. Centr.** W razie powodzenia mieli endecy jedno ze stronnictw wciągnąć do swojej kombinacji. Jednakże w kołach Zespołu wszelkie próby endeckie spotykały się z odmową, albowiem stronnictwo, które tylko przeszkadzało i uniemożliwiało wszelką pracę państwową, nie mogło liczyć na żadne względy. **Druga próba Korfantego** było dążenie **do wciągnięcia** w kombinację endecką N. P. R., ale i tu, jak nas zapewniano spotkał się z **należytą odprawą.** Wierzono w kuluarach sejmowych, że **gdyby nie udało się stworzyć żadnej kombinacji,** na której mógłby się oprzeć **rząd parlamentarny,** wówczas wysunęłaby się siłą rzeczy koncepcja **gabinetu pozaparlamentarnego.** Gdyby do tego doszło, to wedle opinji kół sejmowych, temu, komuby tę misję powierzono, musianoby pozostawić swobodę w doborze kolegów gabinetu.

Jednocześnie z omawianiem w kuluarach tych dwóch projektów, bardzo poważnie zastanawiano się nad ewentualną **koniecznością utworzenia Rady Finansowej,** któraby miała **kompetencje dyktatorskie.** Radę taką powołanoby mocą specjalnej uchwały sejmowej. Powołany byłby do niej ekspert-finansista. Według opinji poważnych kół sejmowych, Radę Finansową powołanoby zarówno na wypadek utworzenia gabinetu parlamentarnego, jak i pozaparlamentarnego.

W uzupełnieniu informacji naszych o pierwszem stadjum przesilenia dodać należy, że marszałek Sejmu usiłować będzie prawdopodobnie zwołać **konwent seniorów** dla przeprowadzenia mediacji. Wobec tego jednak, że przeważna większość frakcji sejmowych zupełnie **nie ma zaufania do bezstronności marszałka,** wątpliwem jest, czy konwent da jakie rezultaty. Rozpoczęcia jakichś poważnych kroków dla **zażegnania przesilenia przed wtorkiem spodziewać się nie należy,** albowiem wszyscy posłowie N. Z. L. wraz ze Skulskim wyjeżdżają na walny zjazd Zjednoczenia do Częstochowy.

Niebezpieczeństwa przesilenia.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 8. września.

(K) Niecofająca się przed niczem destrukcyjna taktyka grup opozycyjnych stworzyła sytuację stwarzającą nowe przesilenie. Rząd stojący w godzinie rozstrzygnięć sprawy śląskiej i wileńskiej poczuł się zmuszony wobec braku poparcia dostatecznego do złożenia swoich mandatów. Nie wolno bowiem w chwilach tak doniosłych działać, czując pod nogami szereg podkopów i zawad, robionych przez stronnictwa opozycji w celu powalenia gabinetu. Nie zważa się w wywrotowej pracy na nic i nie usiłuje nawet zasłaniać frazesami, idzie się tylko prosto do wytkniętego celu, którym jest osiągnięcie upragnionej władzy.

Przesilenie, wywołane przez stronnictwa prawicy przy gwałtownych atakach stapińczyków, stwarza sytuację ogromnie niepomyślną dla nas. Obecnie trzeba było skupić naprawdę wysiłki całego narodu i jego wszystkie środki, aby wygrać wszelkie atuty w sprawie śląskiej i wileńskiej, co jedynie umożliwiłoby poprawienie ostateczne naszej sytuacji gospodarczej. Tymczasem plana na ustach i walka była metodą postępowania grup opozycyjnych.

Państwowotwórcze wysiłki stronnictwa ludowego były skutecznie rozbijane, lecz należy mieć nadzieję, że w ostatecznym wyniku stworzy się sytuacja, która pozwoli stronnictwu ludowemu odegrać w bardzo niedalekiej przyszłości przynależną mu rolę. Wysiłki endecji nie będą mogły poszczycić się powodzeniem i zapewnić poparcia większości sejmowej.

—o—

Ku rządowi demokratycznemu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 8. września.

(K) Sprawa prawie już zgłoszonej rezygnacji gabinetu p. Witosa wywołała w szeregach socjalistycznych pełne zamieszanie. Możliwość objęcia rządów przez narodową demokrację nie zdaje się uśmiechać przywódcom PPS. W związku z tym stanem rzeczy mówią w pewnych odłamach tego klubu o możliwości przychylenia się w pewnych warunkach do koncepcji rządu centrowo-lewicowego. Przy udzieleniu szeregu koncesji ruchowi robotniczemu, taka możliwość zdaje się być dosyć prawdopodobna. Szereg przywódców klubu socjalistycznego w prywatnych rozmowach daje do zrozumienia, że ewentualność ta jest brana pod uwagę.

—o—

Nacisk na p. Skulskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 8. września.

(K) W pewnych kołach Zjednoczenia ludowego daje się zauważyć dzięki ożywionej działalności Związku ludowo-narodowego nacisk na p. Skulskiego w kierunku nakłonienia go do pertraktowania z grupami prawicy. Nacisk ten spotyka się z uporem lewego skrzydła Zjednoczenia. Niedawno dokonany rozłam z grupą p. Dubanowicza zdaje się oddziaływać także na obecny stan rzeczy. Tymczasem sprawa pozostaje jeszcze w zawieszeniu wobec niezdecydowania się większości przywódców tego obozu. Możliwem jest, że ostateczną konsekwencją będzie jeszcze odłączenie się małej grupy posłów od Zjednoczenia ludowego, w każdym razie należy przypuszczać, że zasadnicze stanowisko p. Skulskiego zostanie niezmienione.

Konflikt Rzeszy z Bawarją.

Rokowania między rządem Rzeszy a rządem bawarskim natrafiają na coraz to nowe trudności. Rząd centralny domaga się od rządu bawarskiego zniesienia stanu wyjątkowego, gdy rząd bawarski gotów jest wziąć tę sprawę pod rozwagę, ale pod warunkiem, że rząd centralny cofnie rozporządzenie nadzwyczajne, wydane przez komisję wyjątkową (dla ochrony republiki). Kanclerz Wirth skłonny jest do wszelkich możliwych ustępstw, jednakowoż Bawarja wyszukuje nowe trudności. Według opinji kół bawarskich położenie jest bardzo poważne. Kryzys jest większy, niż się spodziewano. Prasa bawarska atakuje ostro rząd centralny i mówi otwarcie o niebezpieczeństwie, grożącem całości Rzeszy. Koła robotnicze i socjalistyczne stoją solidarnie po stronie Berlina. Obradująca w Monachium konferencja bawarskich przywódców socjalistycznych oświadczyła, że popiera rząd Wirtha wszystkiemi siłami. W akcji przeciw reakcyjnemu rządowi Vahra idą niezależni w jednym szeregu z scheidemannowcami.

—oo—

Ze spraw rosyjskich.

CODZIENNE KŁOPOTY SOWIETÓW.

W Kańsku miał miejsce w dniach ostatnich bunt... czerwonogwardzistów, w czasie którego schwytano przewodniczącego kańskiej czerezwyczajki, niejakiego Hirscha wraz z dziewięcioma „współpracownikami".

Wszystkich związano i rzucono pod nadjeżdżający pociąg.

SIEMIONOW POZBAWIONY GODNOŚCI.

Konferencja kozacka, obradująca we Władywostoku, postanowiła pozbawić atamana Siemionowa zaszczytnego tytułu dowodzącego atamana.

ZGON UCZONEGO ROSYJSKIEGO.

Według wiadomości otrzymanych z Berlina, zakończyć miał życie w Petrogrodzie znany rosyjski filozof, prof. A. I. Wwedieński.

KRWAWO STŁUMIONY, RZEKOMY SPISEK.

„Petrogradzka Prawda" w dalszym ciągu podaje szczegóły o odkrytym niedawno „groźnym spisku" (?), odkrytym rzekomo przez petrogradzki sowiet. W spisku tym uczestniczyć miało aż 200 osób, zaś inicjatorami jego i przywódcami byli emigranci (oczywiście!), mieszkający obecnie w Finlandji. W liczbie spiskowców większość stanowią profesorowie, studenci, funkcjonarjusze sowieccy, a nawet... komuniści! Uporano się jednak ze spiskiem szybko i... po bolszewicku: 61 proc. spiskowych już rozstrzelano, w tej liczbie prof. Tagancewa, prof. prawa państwowego Łazarewskiego, geologa Roszkowskiego, księcia Uchtomskiego i w. i. Sowiet petrogradzki wydał przy tej okazji odezwę, wzywającą naród do wytężenia sił celem sparaliżowania wszelkiego rodzaju spiskowych zamierzeń. „Prawda" i „Krasnaja Gazeta" starają się — oczywiście — odnaleźć związek przyczynowy pomiędzy owym spiskiem a członkami niedawno zlikwidowanego „Komitetu ratunkowego", twierdząc, że „Komitet" dążył do zagarnięcia władzy w Rosji.

LOS UWIĘZIONYCH CZŁONKÓW „KOMITETU RATUNKOWEGO".

Prokopowicz i inni wybitni członkowie „Komitetu ratunkowego" poddani zostali sądowi rewolucyjnemu, na czele którego — jako sędzia śledczy — stoi niejaki Kahan, inkwizytor „Czerezwyczajki".

WINNICZENKO SPRZENIEWIERZYŁ SIĘ UKRAINIE.

Wiedeńskie „ukraińskie" pismo „Wola" zarzuca Winniczence, że otrzymanych 500 tys. rs. dla „Dyrektorjatu", nie użytych na cel przeznaczony, nie zwrócił rządowi, lecz oddał je partii komunistycznej.

L. Ż.

—oo—

Górny Śląsk przed Ligą Narodów

STANOWISKO WICEHR. ISHII.

Zamało uwagi zwrócono w Polsce na raport przewodniczącego wydziału Ligi Narodów wicehr. Ishii w sprawie górnośląskiej.

Kiedy Rada Najwyższa przekazała kwestję śląską Lidze, nikt nie łudził się, że czyni to ona w celu zrzucenia z siebie odpowiedzialności i że decyzja Ligi, ze względu na przeważający wpływ Anglji i jej licznych klientów, będzie dla Polski niekorzystna. I dziś nie podobna przesądzać, jak wypadnie wyrok, zważywszy, że potężne wpływy działają przeciw nam i że bezstronność międzynarodowej instytucji należy jeszcze do złotych bajek.

Stanowisko Ligi Narodów nie jest łatwe. Nigdy sprawa tak wielkiej wagi nie była jej poruczona. Liga musi odpowiedzieć zadaniu międzynarodowego trybunału, oraz wyplątać się z labiryntu, zwalczających się interesów. Liga stoi dziś na rozdrożu: albo ma stwierdzić, że rzeczywiście stoi na straży sprawiedliwości i sumienia świata, lub dowieść ostatecznie, że członkowie jej działają jedynie jako reprezentanci swych państw, a nie ludzkości, że są ślepem narzędziem intryg i krętactw dyplomatycznych wielkich mocarstw.

W Europie coraz silniej wybija się przekonanie, że sprawa śląska będzie albo grobem Ligi albo początkiem jej emancypacji i rozkwitu.

Wyrazem tych wyjątkowych trudności, wobec których znajduje się Liga, był właśnie raport wicehr. Ishii.

Wicehr. Ishii zarówno w raporcie, jak i w oświadczeniu, złożonem na posiedzeniu wydziału, podkreślił wyraźnie swoje stanowisko pełne rezerwy, które nie pozwoliło mu na dokładniejsze przedstawienie sprawy, na podkreślenie pewnych najważniejszych punktów kwestji śląskiej z obawy, aby jego interpretacja nie była fałszywie zrozumiana i nie była uważana za inspirowanie z góry w pewnym kierunku.

To stanowcze powstrzymanie się od wszelkiego exposé wskazuje, że od samego początku gra dyplomatyczna i nacisk na Ligę ze strony stolic europejskich był bardzo poważny. Ten fakt był zapewne także powodem, że tak trudno było znaleźć referenta dla sprawy śląskiej. Kandydaci zdawali sobie sprawę, że bezstronności nie można pogodzić z interesami mocarstw.

Jednak mimo tę zupełną rezerwę raport wicehr. Ishii mówi wiele, bardzo wiele i daje rękojmię, że jednak Liga nie może publicznie zadawać kłamu swemu powołaniu. Stwierdzić musi każdy, że raport przyznaje otwarcie i jasno rację Polsce. Wicehr. Ishii wyraźnie podkreśla, że choć plebiscyt wykazał w pewnych północnych i wschodnich okolicach rolniczych większość niemiecką, to na południu ludność górnicza wypowiedziała się za Polską. Przechodząc do omówienia sprawy środkowych okręgów, z wielką odwagą, wbrew twierdzeniom angielskim, wicehr. Ishii stwierdził, że tam, gdzie się znajdują centra metalurgiczne i chemiczne, oraz kopalnie żelaza i węgla, większość gmin wypowiedziała się za Polską, natomiast Niemcy zwyciężyli w miastach. Miasta te jednak, zdaniem wicehr. Ishii, są otoczone gminami, które oświadczyły się za Polską. „Trzeba również zważyć, że choć te miasta tworzą rodzaj sieci, zależą one ze względu na surowce im niezbędne od powiatów mniej lub więcej oddalonych. Geograficznie leżą na samej granicy Górnego Śląska zdala od zespołu gmin o większości niemieckiej. Oprócz tego okręgi, które je od nich dzielą, są bardzo rzadko zaludnione".

Zatem, wstrzymując się od wszelkich wskazówek i dyrektyw, wicehr. Ishii uważał jednak za niezbędne stwierdzić polskość okręgu przemysłowego śląskiego, przemilczeć jej nie mógł i pominąć tego faktu nie będzie mogła Liga Narodów.

Raport wicehr. Ishii pozostaje bronią poważną w ręku Polski.

Nie wyklucza on załatwienia niekorzystnego, zwłaszcza n. p. neutralizacji Śląska, ale krępuje w znacznej mierze delegatów obradujących nad sprawą śląską.

Za rękojmię także pewną można uważać twierdzenie jego, że Liga nie chce grać roli arbitra, że dla niej niema strony polskiej i niemieckiej, jest tylko samo teoretyczne zagadnienie.

Nota Branda z 24. sierpnia br. zapowiada, że rządy reprezentowane w Radzie Najwyższ. uroczyście zobowiązały się przyjąć rozwiązanie, proponowane przez wydział Ligi. Stało się to za inicjatywą premjera francuskiego, który dobrze sobie zdaje sprawę, że trwałość jego rządu zależy od pomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia. Może liczył on właśnie na to, że Liga Narodów krępowana będzie obowiązkiem bezstronności, „noblesse oblige". A może miał też i inne pewniki polityczne.

Doświadczenie dotychczasowe nauczyło nas, że delegaci państw w Lidze działają zawsze w imieniu swego kraju i w myśl polityki swej ojczystej stolicy. Być może, że dla Polski Tokio nie jest zamknięte i że wobec tarć anglo-japońskich, Warszawa zaczyna nabierać większego znaczenia dla kraju słońca. Już przed dwoma miesiącami, gdy padła pierwsza zapowiedź konferencji waszyngtońskiej i zarysowała się możliwość porozumienia anglo-amerykańskiego, sferom politycznym francuskim uświadomiła się łączność spraw franko-japońskich na konferencji przyszłej. Anglja prowadzi skomplikowaną grę, wiążąc wiele nici naraz, jej śladem powinny iść i inne państwa. A nasza placówka dyplomatyczna w Tokio czuwać musi.

L. C.

—oo—

Panu Bogu ogarek i djabłu świeczkę.

Niemiecka partja ludowa wobec republik.

Pojawił się oficjalny komunikat niemieckiej partji ludowej (Deutsche Volkspartei), w którym frakcja pochwala stanowisko, zajęte przez jej przewódcę Strassemanna i uznaje potrzebę ochrony obecnego ustroju przed wszelkiego rodzaju gwałtem, tak z prawa, jak i z lewa. Partja zastrzega się jak najostrzej przeciwko naciskowi, stosowanemu przeciw obchodom narodowym i przeciwko terrorowi ulicy.

Sprawa górnośląska na Lidze Narodów.

Badanie sprawy górnośląskiej. Komisja chce być bezstronną.

Paryż. (EE.) „Petit Parisien" donosi z Genewy, że każdy z 4 członków komisji, której do oceny oddano sprawę górnośląską, opracuje swoje samodzielne sprawozdanie. Następnie poszczególne te sprawozdania opracowane zostaną w formie jednolitego projektu, który będzie przedłożony Radzie Ligi Nar. na sesji plenarnej. Dokument ten nie będzie zawierał żadnych projektów rozstrzygnięcia, lecz zbiorowe opracowanie problematu. Obecnie odbywają się luźne osobiste rozmowy delegatów z członkami L. N.: Balfourem, Bourgeois i innymi. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że przedstawiciel Włoch będzie stanowczo bronił stanowiska, jakie swego czasu zajął w Paryżu Bonnomi, oraz że Włochy poprą bezwzględnie teze angielską. Delegat Brazylji Da Cunha oświadczył (w wywiadzie) jednemu z dziennikarzy, że członkowie L. N. zajęci są obecnie studjowaniem materjału. Badania ich są o tyle trudne, że są zdecydowani nie ulec żadnym wpływom postronnym i jedyną troską ich jest, by w tej sprawie zatryumfowało prawo i sprawiedliwość. Członkowie komisji postanowili pracować bez udzielania jakichkolwiek informacji o wynikach swej pracy na zewnątrz. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że rozstrzygnięcie Ligi N. zapadnie po zamknięciu walnego zebrania jeszcze w październiku rb.

WYNURZENIA CECILA W SPRAWIE GRANIC POLSKI.

Genewa. (EE.) Robert Cecil w przemówieniu swem w dniu 8. bm. poruszył sprawę górnośląską, wyrażając nadzieję, że Rada L. N. osiągnie w tej sprawie decyzję słuszną i sprawiedliwą. Lord Cecil poruszając sprawę sporu polsko-litewskiego wyraził życzenie, aby położono wreszcie koniec temu „gorszącemu zatargowi, który stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego".

Nowy projekt Hymansa.

Wilno autonomicznym kantonem.

Genewa. (EE.) Radio. Nowy projekt Hymansa wręczony został Askenazemu i Gaiwanoukasow dnia 4. września. Okręg wileński stanowić ma kanton autonomiczny, zorganizowany wzorem kantonów szwajcarskich. Atrybucje n. litewskiego byłyby podobne do atrybuc. n. szwajcarskiego. Kłajpeda zostałaby przyznana obu stronom, przyczem obszar należałby suwerennie do Litwy, Polska zaś miałaby prawo używalności portu, oraz Niemna w każdym czasie dla wszelkich transportów, włączając w to wojenne.

WILEŃSZCZYZNA PRZECIW NOWEMU PROJEKTOWI HYMANSA.

Wilno. (EE.) Radio. Nowy projekt Hymansa wcielenia Wileńszczyzny do Litwy na podstawie autonomji prowincjonalnej wywołał tu powszechne oburzenie. Wszystkie stronnictwa stanowczo potępiają projekt, orzekając, że nowa kombinacja Hymansa nie może być dyskutowana.

Masowa fabrykacja fałszywych monet.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 8. września.

(K) Naszym władzom państwowym udało się wpaść na trop poważnej organizacji, działającej poza terenem państwa polskiego, a zajmującej się masową fabrykacja marek polskich. Istnieją poszlaki pewnego związku tej akcji z działalnością organów państwowych tego państwa, na terenie którego odbywa się fabrykacja. Fabrykacja ta jest ułatwiona przez to, iż papier, na którym są tłoczone nasze marki właśnie został nabyty w owym kraju. Dalsze kroki są w toku. Możliwem jest poczynienie całego szeregu specjalnych zarządzeń w związku z powyższym faktem.

(O ile nam wiadomo, krajem, o którym wyżej mowa, są Niemcy. — Red.).

——oo——

Wykrycie gniazda bolszewickiego w Równem.

FAŁSZYWE WIEŚCI O SPISKU NA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z informacją, która pojawiła się w pismach o wykryciu w Równem spisku na życie Naczelnika Państwa, dowiaduję się w głównej komendzie policji państwowej: W Równem wykryto skład materjałów wybuchowych, przeznaczonych do wysadzania mostów itd. przez organizację Zakordona i dokonano aresztowań. Nie wykryto jednak żadnych śladów przygotowywanego zamachu na Naczelnika Państwa.

——oo——

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PASKARZY WALUTOWYCH.

Warszawa. (EE. Radio). Manipulacje giełdy warszawskiej stwierdzają jej łączność z Berlinem i Gdańskiem. Zniżka marki w Berlinie zwiększyła odrazu podaż walut zagranicznych. (A gdzie zapowiedziane represje na paskarzy walutowych? —

NAWET DOZORCY DOMOWI PASKUJĄ.

Warszawa. (EE. Radio). Związek zawodowy dozorców domowych sprowadził wagon cukru z Poznania. Cukru tego nie sprzedał swym członkom, lecz puścił go na pasek. Władze sądowe osadziły zarząd w areszcie za niedozwoloną spekulację.

O CZEM RADZIĆ BĘDĄ WOJEWODOWIE.

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się, że głównym przedmiotem obrad rozpoczynającego się w dniu 10. bm. zjazdu wszystkich wojewodów będzie ochrona granic i walka z przemytnictwem, przekazane w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 2. września ministerstwu spraw wewn. Na zjeździe omawiane będą również sprawy oszczędności, oraz sprawy dotyczące organizacji i żądań samorządu.

P. BUZEK REFERENTEM PROJEKTU ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła ks. Lutosławskiego w obecności wiceministra Kuczyńskiego przydzieliła referat o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu posłowi Buzkowi. Stronnictwa mają się zastanowić nad stanowiskiem swojem do projektu rządowego w przeciągu tygodnia. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek 16. bm.

KONFERENCJA POCZT.-TELEGR. PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dnia 20. bm. rozpocznie się konferencja państw bałtyckich. Rząd polski oraz Wolne Miasto Gdańsk na konferencji reprezentować będzie poseł **Kamieniecki** w towarzystwie ekspertów pp.: Nowickiego i Götza, oraz w towarzystwie eksperta W. M. Gdańska p. Ettlicha.

ŁAPÓWKA NIEMIECKA DLA KARACHANA.

Warszawa. (EE. Radio). Według kursujących tu pogłosek Karachan otrzymał czekiem 50 miljonów marek niem. z Banku Rzeszy na Bank Warszawski.

SPRAWA PRZYJĘCIA DALSZYCH PAŃSTW DO LIGI NADODÓW.

Genewa. (PAT.). Szósta komisja Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Węgier, Estonji, Litwy i Łotwy do Ligi Narodów przyjęła propozycję Vivianiego, aby utworzyć podobnie jak w roku zeszłym subkomisję, która zbada bliżej tę sprawę.

ROZRUCHY W MIŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (EE. Radio). W Mińszczyźnie szerzą się rozruchy w związku ze ściąganiem podatku zbożowego. Masowe procesy ukrywania produktów i rekwizycji dokonywanych przemocą przez wojsko. Wojska sowieckie stłumiły powstania miejscowe.

NAJAZD GŁODNYCH NA MOSKWĘ.

Moskwa. (EE.) Krążą tu pogłoski, jakoby wielkie tłumy głodnych ruszyły z gubernii razańskiej na Moskwę.

SOWIETY PRZECIW AMERYK. POMOCY.

Gdańsk. (PAT.) Z Londynu donoszą: Według sprawozdania amerykańskiego, otrzymanego z Moskwy, znikła wszelka nadzieja, aby rząd bolszewicki współdziałał w akcji zwalczania klęski głodowej w Rosji. Rząd sowietów nie tylko że rozwiązał apolityczny komitet pomocy i uwęził względnie wymordował członków tego komitetu, lecz obecnie obwinia władze amerykańskie o usiłowanie wywołania w Rosji powstania.

Londyn. (PAT.) Reuter. Odpowiedź rządu sowieckiego na notę komisji dla sprawy pomocy głodnym w Rosji, rezydującej w Paryżu, równoznaczną jest z odmową, uniemożliwiającą wyjazd do Rosji.

ŚLEDZTWO PRZECIW KOMITETOWI POMOCY GŁODNYM.

Moskwa. (EE.) Radio. Czerezwyczajka prowadzi energiczne śledztwo w sprawie działalności rozwiązanego komitetu pomocy głodnym. 20 członków komitetu siedzi w więzieniu.

LIST MORDERCY ERZBERGERA.

Berlin. (EE.) Jedno z pism niemieckich otrzymało list niewykrytego dotąd mordercy Erzbergera, który oświadcza, że w najbliższym czasie opuści on Niemcy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to osobistość identyczna z tą, która zamieszkała w hotelu zajętym przez Erzbergera. Zwłaszcza podobieństwo charakteru pisma listu z podpisem umieszczonym w książce hotelowej jest uderzające.

UMOWA ROSYJSKO-NORWESKA.

Moskwa. (EE.) W Chrystjanji zawarta została umowa handlowa rosyjsko-norweska. „Izwestia" zamieszczają z tego powodu tryumfalny artykuł, w którym dowodzą, że akt ten równa się uznaniu rządu sowietów.

WOJNA AUSTRO-WĘGIERSKA.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Zeitung" donosi z Wienerneustadt, że o godz. 12 w nocy bandy węgierskie, idące pod Agendorf, zaatakowały żandarmerję austrjacką pod Metzdorf. Walka trwa dalej. Metzdorf jest w posiadaniu żandarmerji austrjackiej.

ENTENTA PO STRONIE AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) „Politische Korrespondenz" donosi, że mocarstwa koalicyjne zapewniły ponownie rząd austrjacki, że zupełnie podzielają stanowisko Austrji w kwestji zachodnich Węgier.

OFENZYWA GRECKA ZNOWU ZŁAMANA.

Londyn. (PAT.) Reuter. Ofenzywa grecka została przełamana. Pewne oznaki zdają się wskazywać na odwrót Greków. Wojska greckie zajmują pozycje położone 65 km. na północny wschód od Angory.

Konflikt polsko-łotewski.

Rząd polski ostrzega.

Warszawa. (PAT). W sprawie stosunku Polski do Łotwy minister spraw zagran. Skirmunt oświadczył:

Rząd polski niejednokrotnie miał sposobność sprecyzowania swego stanowiska zasadniczego w sprawach polityki bałtyckiej. Ostatnie wydarzenia zdają się jednak wskazywać na dążności do układu stosunków, który musi w swej konsekwencji skłonić nas do zasadniczej rewizji tych metod i wytycznych, jakich trzymała się nasza dotychczasowa polityka bałtycka. Jeżeli bowiem nasze stosunki z Finlandją i Estonią są nadal serdeczne i oparte na wzajemnem zaufaniu i poczuciu łączności interesów, to nie można niestety tego powiedzieć w obecnej chwili o stosunku do Łotwy, w której zaczynają ujawniać się czynniki skłaniające się ku układowi polityki wrogiej Polsce. Jest to tem dziwniejsze, że Polska nie zawahała się w trudnych chwilach udzielić państwu łotewskiemu bezinteresownej pomocy bez zastrzeżeń.

W stosunku do t. zw. Trójzwiązku bałtyckiego Polska zachowuje zupełną neutralność dopóki chodzi o stosunki ekonomiczne. W stosunku jednak do układu politycznego Łotwy z Litwą o nieokreślonej rozciągłości układu, któryby się opierał na porozumieniu wojskowem, Polska musiałaby zająć takie stanowisko, któreby odpowiadało zabezpieczeniu i konsolidacji państwowości polskiej. Pragniemy i chcemy żyć w jak największej zgodzie i przyjaźni z narodem łotewskim, dla tego musimy zwrócić uwagi narodu łotewskiego na poważne konsekwencje, jakie mogą wyniknąć z postępowania rządu łotewskiego.

—o—

Towarz. Szkoły Ludowej.

W dniach 11. i 12. bm. odbędzie się we Lwowie walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, na który Zarząd Główny przygotował sprawozdanie z działalności Towarzystwa za lata 1919 i 1920.

Towarzystwo Szkoły Ludowej wzięło sobie za zadanie szerzenie oświaty wśród najszerszych mas ludu i obronę polskości na kresach i spełniało to zadanie z wielkim nakładem pracy i energji, otrzymując od społeczeństwa bardzo znaczne środki na ten cel. Dzięki Towarzystwu Szkoły Ludowej powstało w Małopolsce wschodniej około 500 szkół polskich, na Śląsku Cieszyńskim i jego pograniczu oraz na Morawach stworzono szereg szkół ludowych i wydziałowych męskich i żeńskich, gimnazjum realne w Orłowej i w Białej, oraz seminarjum nauczycielskie w Białej, nie licząc kursów uzupełniających przemysłowych, ochronek, burs, czytelń i wielu innych instytucji oświatowych. Po powstaniu Państwa Polskiego zadania organizacji szkół zostaną powoli przeniesione na władze państwowe, chociaż tu i ówdzie jeszcze bardzo ważny obowiązek moralnego i materjalnego opiekowania się temi szkołami i placówkami oświatowemi, które dawniej założyło Towarzystwo, a które zostały przyjęte przez nowe organizacje oświatowe. Ze względów narodowych obowiązek to nader ważny, a tem cięższy, że wymaga wielkiego nakładu finansowego, bo rocznie około 100 miljonów marek polskich.

W wolnej Polsce wysuwa się na plan pierwszy działalności Towarzystwa tak zwana oświata pozaszkolna, której zadaniem jest nie tylko nauka czytania i pisania, oraz rachunków, szerzona wśród najszerszych warstw ludu, ale także uobywatelnienie i wzbudzenie zrozumienia obowiązków względem własnego Państwa wśród tych wszystkich, którzy we własnem Państwie mają zagwarantowane daleko idące prawa wolnych obywateli. Szerzenie kultury państwowej, której brak tak niestety widoczny jest w naszem społeczeństwie, staje się naczelnem zadaniem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wprawdzie w latach sprawozdawczych ogólna sytuacja państwowa i prawie stały stan wojenny nie pozwalały Towarzystwu na rozwinięcie intenzywnej działalności, gdyż z jednej strony pracownicy Towarzystwa rozbiegli się na wszystkie strony wolnej Polski, a z drugiej strony zaciągnęli się do wojska narodowego, to jednak dorobek Towarzystwa przedstawiony w wydanem świeżo sprawozdaniu przedstawia się niezwykle poważnie. Prawie wszystkie Koła T. S. L. odżyły już na nowo, szkół utrzymywało Towarzystwo 311, kursów dla analfabetów urządzono 77, domów ludowych było 45, bibljotek i czytelń różnego typu 748, w których było 191.129 książek. Odczytów wygłoszono 2.703, obchodów narodowych i wieczorów urządzono 1.133. Podczas gdy w roku 1919 rachunek obrotu Zarządu Głównego T. S. L. wykazywał kwotę 6.953.556 mp. 31 fen, to w roku 1920 wynosił on 31,125.493 mp. 22 fen.

Czytelnie Towarzystwa pobierały książki z Centralnej Składnicy książek, znajdującej się przy Zarządzie Głównym, która w roku 1919 wydała książek za 180.000 mk., a w roku 1920 za 432.000 mk. Walkę z analfabetyzmem prowadziło Towarzystwo w szeregu kursów dla dorosłych analfabetów, a ponadto Koło I. TSL. w Krakowie zorganizowało kursy dla dorosłych, podzielone na trzy grupy, z których pierwsza obejmowała naukę czytania, pisania i rachunków dla analfabetów, druga podstawy wykształcenia ogólnego i umoralnienie jednostki, a trzecia podstawy wykształcenia obywatelskiego w znaczeniu politycznem, społecznem i ekonomicznem, ze szczególnem uwzględnieniem Państwa Polskiego.

We Lwowie urządzono w roku 1919/20 dokształcający kurs dla nauczycieli kresowych (120 uczestników).

Jest rzeczą niewątpliwą, że z nastaniem spokojnych czasów Towarzystwo Szkoły Ludowej będzie nadal chlubnie rozwijało swą działalność. Nie wątpimy, że uświadomiony ogół społeczeństwa polskiego poprze Towarzystwo Szkoły Ludowej moralnie i materjalnie w jego pracach zmierzających do podniesienia poczucia obywatelskiego i moralności szerokich warstw.

Pracownikom oświatowym, którzy na Walnym Zjeździe TSL. we Lwowie będą obradowali nad podniesieniem oświaty narodowej zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże!"

Z TEATRU.

Wznowienie „Fircyka w zalotach", Zabłockiego.

Wystawiony 15. września 1911 roku na scenie lwowskiej „Fircyk" nie był zapewne spektaklem idealnym. Brak mu było przedewszystkiem samego Fircyka, czarującego trzpiota, szelmowskiego wykwintnisia, miłego franta, skupiającego na sobie wszystkie promienie uczu. Niejedno można też było wytknąć oprawie scenicznej tego klejnotu z czasów polskiego rokoka. Lecz wówczas żył jeszcze Feldman i grała Siemaszkowa — i prządł się na tem przedstawieniu nastrój przedziwny, osobliwem wzruszeniem przejmujący widza. Bowiem biło ze sceny potężną falą wspomnienie Polski królewskiej i obraz jej, promieniami zachodzącego słońca świetny wstawał w wyobraźni, jak żywy. A wszakże było to jeszcze przed wojną — tedy wzruszenie takie wyrozumieć łatwo.

Zaś onegdaj... Patrzyło się jakoby na gruzy. Jakby na rozwaliny ślicznej budowy, sercu tak drogiej. Czyżby „Fircyk" naprawdę się „zestarzał"? Czy teraz nie ma nam już nic do powiedzenia?

I owszem. Bo wiersz Zabłockiego, nawet tak kaleczony i darty i mylnie, a często bezmyślnie akcentowany przez wykonawców, składał jeszcze świadectwa swej żywotnej piękności. I patrząc na ten zespół amatorski, w amatorstwie swem tylko zespolony, myślało się z żalem o krzywdzie, wyrządzonej Zabłockiemu i widzowi.

Tedy nie wyczuwaliśmy epoki, a tylko przygnębienie, patrząc na to, co się na scenie dzieje. I zgadzaliśmy się w duchu z owym recenzentem z „Towarzystwa Ixów", który uważał, że taki Fircyk nie zwiedzie chyba podobne sobie Podstoliny" i wobec tego radził takich „Fircyków" nie wystawiać...

Była to bolesna parodja, obraz niemocy artystycznej, którego nie ratowała ani uroda p. Klimontowiczówny, ani dobra gra p. Michnowskiej, ani talent p. Romana, wymagający wszakże ręki reżyserskiej. Nawet Aryst p. Barwińskiego bliższy był prawdy artystycznej przed laty, niż dziś. Niewiadomo także, po co wystąpił przed rampę p. Peliński i wygłaszał do publiczności odę z epostrofą do Stanisława Augusta — i czy miały podnosić splendor przedstawienia obie wkładki baletowe, martwe i operetkowo banalne.

Pomysł otworzenia sezonu w Teatrze Małym „Fircykiem w zalotach" byłby godzien zupełnego uznania, gdyby siły choć w pewnym stopniu sprostać mogły zamiarowi. A niezawsze polecenia godną jest rzecza mierzyć siły na zamiary. Jeśli scenę lwowskiej nie stać dziś na wystawianie sztuk stylowych, niechaj wystawia takie, w których przepaść między zamiarem a wykonaniem mniej jest rażąca.

Podobno dyrekcja przeznaczyła „Fircyka" na przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Zadaniem tych przedstawień ma być kształcenie u młodzieży smaku estetycznego, artystyczne wskrzeszanie przeszłości i pogłębianie kultury duchowej.

Ida Wieniewska.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Mikołaja z Tol. gr. kat. Mojseja. Jutro rz. kat. B. 17 po Św.; gr. kat. N. 12 po Sosz. — Wschód słońca 4 54, zachód 5 50.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę popołudniu o 3 30 »Romantyczni« Rostanda przedstawienie dla młodzieży — wieczór o 7 30 »Żydówka«, opera Halevyego. Występ J. Majerskiego.

W niedzielę popoł. »Czar munduru« — wieczór »Kobieta bez skazy«.

W poniedziałek „Dziewczyna z Holandji".

We wtorek »Cyrulik sewilski«, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

W sobotę i niedzielę „Fircyk w zalotach".

W poniedziałek premjera »Zakochani«, komedja w 3 aktach Caillaveta i de Fleursa.

—o—

We Lwowie.

— **Dziennikarze rumuńscy we Lwowie.** Komitet wykonawczy Targów Wschodnich komunikuje, że dziennikarze rumuńscy urządzają wycieczkę do Lwowa na T. W. Ministerstwo spraw zagr. oddało im do dyspozycji wóz salonowy. Wycieczka po zwiedzeniu Targów Wschodnich odwiedzi większe miasta i wybitne centra przemysłowe całej Polski.

— **Wojewoda Grabowski wyjechał** w środę do Warszawy na Zjazd Wojewodów. Wróci w poniedziałek, dnia 12 bm. rano.

— (L) **Ostatni koncert postojowy na corsie.** Poraz ostatni w bieżącym roku rozbrzmiewać będą jutrzejszej niedzieli w czasie przechadzki po „dwunastówce" melancholijne tony walczyków, skocznych mazurków i poważnych utworów operowych. Rozkosznie było przy tych dźwiękach spacerowiczom w skwarze południa niedziel, toż takie roje ich były na corsie, że nieraz zadzierżysty dorożkarz cofnąć musiał swa wychudłą szkapinę, a dumny automobil z fanfarą głośną wjeżdża jący w gęsty tłum ludzki, ledwo się przesunąć zdołał. Skończą się koncerty postojowe i zapanuje cisza na corsie w jesienne, chłodne i dżdżyste nieraz południa niedzielne. Nasza „dziewiętnastka" z Cytadeli, która przeważnie tu z wielkiem powodzeniem koncertowała pod dzielną batutą swego kapelmistrza p. Wilkuszewskiego, zakończy sezon postojowych koncertów. Grona spacerowiczów żegnać ją będą niezawodnie cichem westchnieniem „do widzenia!".

— (L) **Nowe rozporządzenie w sprawie orkiestr wojskowych.** Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wojskowych wydało obecnie rozporządzenie, że wszystkim orkiestrom wojskowym grywać można na prywatnych zabawach i różnych widowiskach, co dotychczas było oficjalnie wzbronione. Liczne stowarzyszenia i komitety filantropijne, które czerpią z publicznych zabaw i widowisk dochody, przyjmą to rozporządzenie z radością do wiadomości. Orkiestry mają oczywiście pobierać opłaty z zastrzeżeniem, że nie mają robić konkurencji zawodowym muzykom cywilnym. Jest to zupełnie słusznem. Orkiestry wojskowe pobierać będą ceny dość wysokie, bo same muszą się utrzymywać, ale równocześnie będą niezaw-

dnie regulatorem cen, gdyż niejedna grupa muzykantów bardzo często wykorzystywała sytuację i żądała niemożliwych cen za granie, a w dodatku nie spełniała sumiennie obowiązków, których się podjęła. Istniejący we Lwowie Związek muzyków orkiestrowych powinien baczyć, aby członkowie jego zasłużyli sobie na zaufanie przez dotrzymywanie umów i gorliwe spełnianie zobowiązań.

— **Zjazd dziennikarski we Lwowie.** Komitet Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski naznaczonego na czas od 23 do 26 bm. we Lwowie ustalił program Zjazdu. Piątek, 23 bm. uroczyste otwarcie Zjazdu, podział na sekcje i odesłanie do nich ośmiu zgłoszonych referatów. Posiedzenie zakończy referat o potrzebie szerzenia przez prasę poczucia państwowości. W sobotę zwiedzanie miasta. W niedzielę o g. 10 rano drugie publiczne posiedzenie Zjazdu, na którem przedstawione zostaną do uchwały wnioski sekcji. W poniedziałek 26 bm. wyjazd do Drohobyża.

— (L) **Skwer na pl. Dąbrowskiego.** Przez dłuższy czas skwer na pl. Dąbrowskiego przedstawiał rozpaczliwy widok. Paupry uliczne wydeptały zupełnie trawnik, uczniowie sąsiedniej szkoły grali w piłkę nożną nie bacząc na przechodniów i szyby w oknach, ulicznicy łamali gałęzie krzewów i drzew, słowem grasowali wandale bezkarnie. Wreszcie zarząd plantacji miejskich wziął się do uporządkowania tego zakątka w śródmieściu. Wytyczono nowe drogi, przekopano gruntownie stłoczoną ziemię i darniami ozdobiono grządki. Skwer przedstawia się teraz miłe dla oka. Obowiązkiem jest tedy mieszkańców pl. Dąbrowskiego czuwać, aby gromada pauprów i uliczników nie niszczyła znowu dobra publicznego. Mógłby też zaglądnąć tu od czasu do czasu policjant. —

— **Z Teatru Miejskiego.** Pierwsze przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w sobotę 10. bm. o godz. 3 i pół. Graną będzie znakomita komedja Rostandowska „Romantyczni" w wykonaniu pp.: Łozińskiej, Pełińskiego, Rasińskiego, Justiana i Kalinowskiego. — W niedzielę w miejsce zapowiedzianego „Białego Mazura" popoł. przedstawienie wypełni „Czar munduru" z pp. Zaleską, Kasprowiczową, Tatrzańskim i Świeżym w rolach głównych. Dyryguje Seredyński. — W sobotę wieczorem „Żydówka" z gościnnym występem Jana Majerskiego. Partję tytułową śpiewa Plattówna, kardynała Horner. Dyryguje Lehrer. — W niedzielę wieczorem „Kobieta bez skazy" Zapolskiej.

— **Z Teatru Małego.** „Fircyk w zalotach" Zabłockiego, który na premierze bardzo był serdecznie przyjęty, wypełni jeszcze tylko dwa wieczory: w sobotę i w niedzielę. — W poniedziałek 12. bm. premiera „Zakochanych" francuskiej spółki de Fleursa i Caillavet, a sztuka ta nie schodzi dłuższy czas z repertuaru teatru Małego w Warszawie. Obsadę stanowią świeżo pozyskani artyści pp. Stefan Orzechowski, amant komiczny krakowskiej Bagateli, oraz Stefan Lochman z teatru Poznańskiego i Władysław Konarski również artysta sceny Poznańskiej. Występują w sztuce tej dawni znajomi publiczności lwowskiej pp.: Lozińska, Rowińska, Kwiatkiewiczowa, Wałężanka, Romanówna i reż. Okorniecki.

— **„Wystawa Dwóch".** Pojawił się w mieście pięknie skomponowany afisz Z. Radnickiego, ogłaszający Wystawę prac dwu młodych artystów-malarzy: Stanisława Matusiaka i Zygmunta Radnickiego. Wystawa ta odbędzie się we Lwowie w październiku br. podczas Targów wschodnich na Placu Powystawowym (w pawilonie Banku Handlowego Poznańskiego).

— (L) **Lekceważenie obowiązków obywatelskich.** Niezwykły, a względnie bardzo rzadki wypadek wydarzył się wczoraj w sali sądowej. Miano przystąpić do rozprawy przeciw Stefanowi Bormetowi i tow. o zbrodnię morderstwa. Rozprawa rozpisana została na dwa dni, ściągnięto świadków, co powoduje dziś znaczne koszta i nie można było przystąpić do losowania ławy przysięgłych, bo zabrakło odpowiedniej liczby obywateli do wylosowania. Obrońca nie zgodził się, aby z liczby obecnych na sali wylosować sędziów wobec czego musiano rozprawę odroczyć na czas późniejszy.

— (L) **Zbrodnie przed sądem.** Bieżąca kadencja sądu przysięgłych obfituje szczególnie w zbrodnie morderstwa, które popełniano w zastraszający sposób w okresach już nie wojennych, ale w czasie pokojowym. Dowodzi to jak wielkie zwyrodnienie zapanowało wśród niektórych warstw ludności. O zbrodnie te oskarżeni są głównie chłopi wiejscy narodowości ruskiej. W dn. 13 i 14 bm. rozpocznie się rozprawa przeciw Danielowi Tkaczukowi i tow., następnie stanie przed sądem Józef Kudlaj i tow., Onyśko Ruppenthal, Parańka Tehuk, Jurko Niczoropa, Antoni Szerenieta, Jan Kowalczuk i tow. Wszyscy oni są oskarżeni o zbrodnię morderstwa. Ponadto odpowiadać będą za zbrodnię rabunku Jan Paszkiewski i tow., Wasyl Lipczak, Michał Kuflowski.

W październikowej kadencji będą oskarżeni o zbrodnię morderstwa Piotr Kisz, Fedio Byk, oraz Ołeksa Czajka i tow., o zbrodnię rabunku Michał Nowosad i tow., Jan Podwiecha, Antoni Jakobsza, o zbrodnię zabójstwa Wasyl Beńko i tow.

— **Co się stało w mieście?** Na porzuconych na ulicy odpadkach owoców pośliznęły się: Katarzyna Iwanczyszyn, lat 60, zarobnica i Karolina Pożyna, lat 52, wieśniaczka z Czyżek. Pierwsza złamała lewą rękę, druga prawą nogę. — W czasie nieobecności w mieszkaniu, Apolonji Wolaszczyk, zam. przy ul. K. Boczkowskiego l. 6, przyniesiono noworodka płci żeńskiej i położono na kuchni. Dziecko znajduje się w opiece A. Wolaszczyk. — Srodze został pokłuty nożami na placu Solskich szewc Lustmann Szlojme, lat 23. Z powodu ciemności nie rozpoznał L. napastników. Rany na głowie i piersiach opatrzyła stacja ratunkowa. — Nacz. gminy Zbojska, Antoni Węgliński, jechał wozem po szynach tramwajowych w ulicy Kaźmierzowskiej. Wóz tramwajowy LJ. nr. 27 zderzył się z wozem wójta. Wskutek wstrząśnienia wypadła szyba w przedniej części tramwaju. Motorowy odniósł parę ranek.

W Polsce i na świecie.

— **Pierwsza polska szkoła sztabu generalnego.** Dnia 7. bm. odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów słuchaczom pierwszej szkoły sztabu generalnego. Kurs trwał 2 lata. Przewodnictwo szkoły sprawował gen. por. Majewski, wyznaczony obecnie na szefa misji w Paryżu. Dyrekcję sprawował pułkownik francuskiego sztabu generalnego Vauri. Wykładali przeważnie wybitni fachowcy francuscy, między innymi pułk. Jouillard, profesor artylerji, podpułk. Griselle, profesor taktyki, podpułk. Happo, profesor służby łączności, przy współudziale oficerów polskich. Szkołę ukończyło 55 oficerów, wypróbowanych w boju i służbie, którzy na podstawie wstępnych egzaminów, rekrutowali się z pośród oficerów liniowych i posiadali nabyte jeszcze przed rokiem 1918 wstępne przygotowanie, potrzebne dla oficerów sztabu generalnego. Ukończyło szkołę 27 uczniów z postępem bardzo dobrym, 28 z dobrym.

— **Zjazd elektrotechników polskich** projektowany na 8. do 11. września br. w Toruniu został odłożony na dzień 30. października br.

— **Największą szajka bandycka zniesiona.** Donosiliśmy poprzednio o licznych napadach i kradzieżach, dokonanych przez szajkę bandycką, złożoną ze zbiegów z więzienia w Brzeżanach. Zarządzony przez władze pościg przepłoszył bandytów z pow. bóbreckiego do rohatyńskiego, przez co banda rozbiła się na mniejsze oddziałki i co ważniejsza, straciła łączność z konfidentami swymi. Dnia 7 bm. zawitała szajka do Rohatyna pod przewodnictwem „herszta" Rossa. Obława zarządzona natychmiast wydała w ręce władzy herszta bandy, zastępcę jego Romana Michałkowa nie zdołano schwytać, gdyż ten postrzeliwszy ścigającego go przodownika pol. Grzybowskiego zbiegł do domu matki swej w Chodorowie. W następny jego dzień pościg już był w Chodorowie i odkrył jego kryjówkę na strychu tegoż domu. Do wchodzących policjantów począł bandyta strzelać, zatarasowawszy następnie drzwi i okna począł się odstrzeliwać atakującym kryjówkę policjantom. Wystrzeliwszy kilkanaści naboi, ostatnim strzałem położył kres swemu życiu w łóżku matki. — Pościg za resztą bandy w toku.

Koledzy i koleżanki, reflektujący jeszcze na posady nauczycielskie, urzędnicze itp. zgłoszą się bezzwłocznie w Komisji Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy" Stud. Uniw. Jana Kaźmierza we Lwowie. Godziny urzędowe: poniedziałki, środy i soboty od 7 do 8 wieczorem.

Z „Bagateli".

Teatrzyk p. Śliwińskiego importuje Warszawkę do Lwowa. Ton, to wesoły, to pieprzny (nic dziwnego, kiedy głównem menu w sztuce jest... jajecznica) i specyficzny warszawski oścień, zwracający się przeciw naszym arystokratycznym dyplomatołkom (w kreacji p. Urbańskiego), kantrowiczom z Nalewek („klasa-komik", jak się mówi, Kifer), kmiotkom ze skrzyniami marek (Folański, stara i renomowana szarża teatralna), bawiący się kosztem naszych trosk i nędz, ale oszczędzający Jego Ekscelencję paskarza z naszej handlowo-przemysłowej „haut volée". Pewien pesymizm treści zacierają barwne tańce, perliste śpiewki. Przy tym punkcie nie można nie wspomnieć o paniach (Wilkoszewska, Orczyńska z śpiewającego i tańczącego personalu obok nieśpiewającej, ale inremi walorami zapisanej u publiczności p. Białkowskiej).

Liliput Kamiński, jak prezydent republiki codzień dostaje wotum zaufania przez akklamację publiczności. **Inszy.**

LISTY Z KRAJU.

Śniatyn, we wrześniu.

ZIEMIAŃSTWO A INTELIGENCJA.

W tej chwili dowiadujemy się z ust miarodajnych, że komitet dla zaopatrzenia funkcjonarjuszy państwowych w zboże rozleciał się. A stało się to dzięki nieżyczliwości, reprezentantów obszarów dworskich — pp. ziemian.

Czytaliśmy z pewną ulgą o uchwale Związku ziemian, a w ślad za tem o analogicznych uchwałach powiatowych, że pewien procent zboża ma się oddać do dyspozycji powiatowych komitetów urzędniczych po cenach przystępnych.

Otóż za przykładem innych powiatów poszedł i Śniatyn. Z ramienia starostwa p. Zawadowski jako kierownik biura aprowizacyjnego, zaprosił przedstawicieli obszarów dworskich oraz reprezentantów urzędniczych, gdzie na pierwszem posiedzeniu zobowiązali się reprezentanci obszarów dworskich dać po 5 kg. od morga obsiewu, minus 20 proc. zniszczenia. W tem połowę bobu, grochu, fasoli, kukurydzy, jęczmienia.

Nie wiele to wprawdzie, lecz zawsze coś, coby stanowiło in summa około 6 wagonów. Potem zaczął się szereg posiedzeń, poświęconych przetargom: komu dać, komu też nie dać. PP. ziemianie zastrzegli sobie prawo decydowania o rozdziale. Więc nastawali na to, by skreślić biuro odbudowy, potem zarząd dróg, potem nauczycielstwo itp.

W rezultacie przekonano się dowodnie, że pp. ziemianie robią z tego obowiązku obywatel-

skiego polityczną agitację. W ślad zatem rozleciał się komitet.

Na razie tyle. Po zasięgnięciu szczegółowych informacji, napiszemy więcej.

—o—

KAMPANJA ENDEKÓW PRZECIW ZDROJOWISKOM KRAJOWYM.

Truskawiec, we wrześniu.

Wojna światowa nie oszczędziła i Truskawca, a wszelkiego rodzaju inwazje wrogich nam żywiołów poważnie zniszczyły zakład kąpielowy. Właściciel Truskawca (były długoletni burmistrz miasta Drohobycza p. Jarosz dołożył wszelkich starań i zabiegów, a nie szczędząc grosza, doprowadził zakład do takiego stanu, że oddał go do użytku.

Przebywając od szeregu tygodni w tem uzdrowisku, słynnem ze znakomitych wód mineralnych do picia, a zwłaszcza tej znanej z własności leczniczych „Naftusi“, przyglądam się jako kuracjusz krytycznem okiem i pracy właściciela i gospodarce zarządu i doszedłem do przekonania, że artykuły ogłaszane w „Słowie Polskiem“ są przecież wyraźną nagonką polityczną przed zbliżającymi się wyborami na p. Jarosza. Artykuły te nie mają nic wspólnego ze zdrową i obywatelską krytyką, dotyczącą nie tyle ogólnej gospodarki, ile pewnego zaniedbania porządków, a kampanja prowadzona przez Paszkudzkich, Wolańskich i ich przyjaciół politycznych z Drohobycza przeciwko p. Jaroszowi, tchnie żywiołową nienawiścią do niego. Na szczęście społeczeństwo znając ich szkodliwą działalność i obrzucanie błotem najwyżej postawionych osobistości, przechodzi nad niemi do porządku dziennego. — Takie same stanowisko wobec naganiaczy politycznych zajął właściciel Truskawca, który na stek obelg, dotyczących jego osoby, odpowiada nie piórem, ale czynem i rzetelną pracą. Znając niedomagania i braki w zakładzie, których w tych ciężkich warunkach nie da się usunąć jednym zamachem, chętnie daje posłuch rozumnej i sprawiedliwej krytyce, aby na przyszłość w miarę możności uczynić wszystko, co doń należy.

Wie o tem dobrze „Słowo Polskie“, że zarzuty przeciwko osobie p. Jarosza, cytowane w 207 numerze tego pisma przez autora artykułu o Truskawcu, są zwykłem oszczerstwem, gdyż w swoim czasie umieściło sprostowanie. Ale redakcja organu narodowej demokracji z miłą chęcią zapomniała o tem sprostowaniu i rozpoczyna już na łamach swego pisma kampanję przedwyborczą.

Szef sanitarny p. dr. Mikołajski, który wspólnie z inspektorem sanitarnym z Drohobycza p. dr. Borym zwiedził w pierwszym sezonie zakład kąpielowy, po przeprowadzeniu nader sumiennej i skrupulatnej wizytacji zakładu, wyraził się z całem uznaniem o pracy właściciela. Że troska o rozwój zakładu leży p. Jaroszowi na sercu, to świadczy fakt, że zrujnowany tyloletnią wojną i utratą poważnej ilości inwentarza, zwrócił się z prośbą gorącą, popartą przez ministerstwo zdrowia do rządu o przydzielenie mu produktów naftowych na wymianę za nowoczesne urządzenia kąpielowe. Jednak ministerstwo przemysłu i handlu nie uwzględniło tej prośby dotyczącej zdrowia publicznego, mimo, że urząd naftowy w Warszawie wydawał całe bloki tych produktów jednostkom, które wzbogacały tylko własną kieszeń. Nawet starosta w Drohobyczu, znany przywódca tutejszej endecji, otrzymał od urzędu naftowego kilka wagonów parafiny i benzyny na zakupno auta osobowego, gdyż widocznie ważniejsze są jego wycieczki autem, aniżeli zdrowie kuracjuszy. Szkoda tylko, że p. Hawrot, mając tak wspaniałe auto i szofera, mieszkającego w budynku starostwa, w dawnem biurze szefa sanitarnego, używa go raczej do podróży na targi naftowe do Borysławia, aniżeli na zwiedzenie powiatu, a chociażby miasta, którego mieszkańcy duszą się w gnoju i brudzie, który bezwzględnie pokrywa całe miasto. Ten p. starosta posiada jednak niezwykłe zdolności, kiedy przy skromnej pensji starościńskiej potrafi prowadzić tak wielkopańskie życie. Należy tylko ubolewać, że p. delegat Gałecki nie potrafił wyzyskać jego zdolności dla dobra miasta i powiatu.

Nekrologja.

Ś. † p.

STANISŁAW ŻELECHOWSKI

syn Jana i Marji

słuchacz Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, maturzysta gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Warszawie, b. ochotnik 201 pułku szwoleżerów,

zmarł opatrzony Świętymi Sakramentami dnia 6. września 1921 r. w Ostrogu na Wołyniu, przeżywszy lat 20.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Grajewie odbędzie się we środę 14. bm.

O czem zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo.

KRONIKA SPORTOWA.

Wydział spraw sędziowskich L. Z. O. P. N. komunikuje: Na posiedzeniu dnia 7. IX. br. zostali wyznaczeni jako sędziowie do prowadzenia matchów footballowych o mistrzostwo klasy C: 10. IX. Pogoń IV—Czarni IV — park T. Z. R. p. dr. Kaufman; 11. IV. Pogoń IV—Czarni IV — boisko Pogoni g. 16, p. Szneider; Lechia III—Ż. K. S. II — boisko Sokoła g. 16, p. Fischer; 13. IX, Czarni III—Ż. K. S. II — park T. Z. S, g. 16, p. Dręgewicz; 14. IX. Pogoń III—Czarni IV — park T. Z. R. g. 16, p. Meller; Pogoń IV—Lechia III boisko Pogoni g. 16, p. Darski; 15. IX. Lechia III—Ż. K. S. II — boisko Sokoła g. 16, p. T, Kuchar; 16. IX. Pogoń III—Ż. K. S. II — boisko Pogoni, g. 16, p. Jaworski; Pogoń IV—Czarni III boisko T. Z. R. g. 16, p. Szneider; 17, IX, Czarni IV—Lechia III — boisko T. Z. R., g. 16, p. Jakubowski; 18. IX. Czarni IV—Lechia III — boisko Sokoła, g. 16, p. Hibel.

Delegowani sędziowie obowiązani są nadesłać w przeciągu 24 godzin pod adresem kollegium sędziowskiego dokładne sprawozdanie, wypełniając następujące rubryki: plac sportów, dzień zawodów, godzina, skład drużyn z podpisami kapitanów, wynik, napomniano, wykluczono, opis wypadków zaszłych w czasie zawodów, sędzia główny, sędziowie liniowi.

Zestawienie drużyny musi być podpisane własnoręcznie przez każdego z kapitanów drużyn biorących udział w zawodach.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Wycofanie z obiegu banknotów.** Z dniem 1. października r. b. ustaje obowiązek przyjmowania przy zapłacie: biletów 20-markowych szarych z wizerunkiem Kościuszki, 5-markowych z wizerunkiem Głowackiego i 1-markowych z orłem polskim i z datą 17. maja 1919 roku. Urzędowe obwieszczenie powyższe jest zrozumiane mylnie, mianowicie w ten sposób, jakoby wszystkie banknoty szare, a więc szare stumarkówki i nowe tysiącmarkówki, miały być także wycofane z obiegu. Takie zrozumienie jest mylne i rozpowszechniane przez spekulantów. Powtarzamy z naciskiem, że wycofane z obiegu będą tylko 1-markówki, 5-markówki i 20-markówki powyższych typów.

+ **Zabudowanie Polski.** Najlepiej zabudowana Wielkopolska. W dawnej Galicji, tak samo jak w Kongresówce przeważa drzewo i słoma. W szczególności według materjału ścian jest w całej Kongresówce (włączając wsie i miasta, prócz Warszawy) budynków drewnianych 86 proc., murowanych tylko 7 proc., pozostałe 7 proc. są z muru pruskiego. Ogniotrwałe pokrycia stanowią tylko 10 proc., olbrzymia większość, bo 78 proc., to strzecha słomiana. Na wsi drewniane budynki stanowią 90 proc. ogółu budowli, a strzecha słomiana 93 proc. pokryć dachowych. Zaniedbanie przepisów budowlanych w związku z rodzajem materjału budowlanego powoduje wielką palność. W samej Kongresówce bywa co rok około 5.000 pożarów, w tej liczbie notowane tak zwane zbiorowe pożary, to znaczy niszczące jednorazowo więcej niż 10 budowli. Nielepiej jest w b. Galicji.

+ **Emigracja do Ameryki.** Liczba 30.000 osób, która według klucza emigracyjnego Stanów Zjednoczonych przypadła na Polskę na rok 1921, już została osiągnięta. Odtąd nikt więcej pozwolenia do emigrowania do Ameryki nie dostaje. Do 1. lipca 1922 r. będą mogły jeszcze emigrować do Ameryki te osoby z państwa polskiego, które dotąd już otrzymały wize konsulatu amerykańskiego.

Wyjątek stanowią dzieci do lat 14, które jadą do rodziców swoich, osiadłych w Ameryce. Tak samo mogą udawać się do Stanów Zjednoczonych bez ograniczenia osoby, mające obywatelstwo rosyjskie. Przestrzec należy więc wszystkich przed emigracją do Ameryki.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8. września 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak. Marki p.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	590·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	810·—	00	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—

		płacą:	żądają:	transak.
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	310·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	610·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3125	3200	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1750	1850	——
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	3950	4050	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2000	2300	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	7300	7500	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000— 00	1425	1500	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1050	1225	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500— 00	1200	1300	—
Polska Nafta	500— 75	2800	3025	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	

	płacą:	żądają:	transak.
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—‡1250	1325	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00 ——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—55·— 7000	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60 2225	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60 6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·— 8000	——	——
Polski Glob	500—100·— 1200	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „ drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	280·—	310·—	—·—
100 franków szwajcarskich	460·—	510·—	—·—
1 sterling	12000·—	13000·—	—·—
1 dolar amerykański	3700·—	3900·—	——
1 dolar kanadyjski	3300·—	3700·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	4000·—	4200·—	——
Marki niemieckie po 100	3800·—	4000·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3700·—	3900·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	3900·—	4100·—	00
„ „ drobne	3700·—	3900·—	—·—
Liry włoskie	150·00	170·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	4200·—	4400·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	280·—	300·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	12500·—	13500·—	00
„ na Paryż	280·00	310·00	—·—
„ na Zurych	470·—	520·—	—·—
„ na Pragę	4600·—	4900·—	——
„ na Wiedeń	300·—	330·—	—
„ na Berlin	4200·—	4400·—	——
„ na N. Jork	3600	3800	—·—
„ na Medjolan	150·00	170·—	—·—
na Bukareszt	39·00	42·00	——

Z giełdy zbożowej. Warszawa. (PAT.) Giełda zbożowa: Na zebraniu dzisiejszem giełdy dokonano następujących transakcji: żyto 7.125—7.100—7.150, jęczmień 6.900, makuchy rzepakowe i lniane 8.387 i pół, makuchy 7.930, owies 6.700, otręby jęczmienne (franco młyn) 5.000.

KONKURS. 6236

Rejonowy Zarząd Bud. Kwat. Lublin ogłasza konkurs na dostawę płyt akumulatorowych nowych lub używanych w zupełnie dobrym stanie, typu J. 1, a mianowicie:

170 szt. płyt dodatnich, wym. 170 x 170 m/m.
130 szt. płyt ujemnych, wym. 170 x 170 m/m.

Termin dostaw natychmiastowy. Oferty estemplowane należy nadsyłać do 1. września br. w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na płyty akumulatorowe" pod adresem Komisji Działu Bud. Kwat. O. G. Lublin, ul. Niecała nr. 6. Późniejsze zgłoszenia nie będą rozpatrywane. Oferty zaś nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. — Szef rejonowego Zarządu: **inż. Chechłowski.**

Kupno i sprzedaż.

Różne.

WAŻNE dla pp. lekarzy, chemików, farmaceutów, drukarzy, fryzjerów, pracowników spożywczych i t. p.

„ELLEN" chrześć. zakład dla wyrobu bielizny, bluzek itp. Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a poleca **PŁASZCZE LABORATORYJNE** od 1300 mp.

Posady i prace.

Praktykanta z ukończoną 3 gimn. lub wydz. przyjmie zaraz fabryczny skład sukna, Ralski & Grocholski, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 6146

Emeryt, tabularzysta przyjmie pośrednictwa, wyciągi i podania tabularne do wyrobienia ewentualnie posadę u notarjusza do spadkówek pod korzystnymi warunkami. Bulgiewicz — Lwów Marcina 20. 6228

Nauczycielki (-ciela) poszukuję na wieś do nauki kat. 2 panny 3 gim., 1 chłop., 1 dziew. 2 lud. Wymaganie: francuskie, niem. Zgłosz.: Jurneczko, Ostrów, p. Borynicze.

Dentysta lekarz Dr. Jakób **Owiński**
Pracownia Dentystyczno-Techniczna
ul. Halicka 21. 1003

Zboża ozime siewne

Żyto „Kaźmierskie" oryginalne
„ „Petkus" 1 i 2 odsiewy, kwalifik.
Pszenicę „Konstancja" oryginalną
„ „Wanda" „ 6074
„ „Ostkę" galicyjską, kwalifikow.
poleca z natychmiastową dostawą
STANISŁAW ADLER Spółka z ogr. poręką Dom rolniczo-handl. w Jarosławiu.

Kurs matury seminarjalnej Siły profesorskie
Zgłoszenia **Róża Kreps** Zygmuntowska 17.

ORYGINALNE TARCZE ELEKTRYTOWE

do ostrzenia pił tartacznych
Zjednocz. Zakł. Wyrobów Karborundowych i Elektrytowych w Wiedniu,
już nadeszły. Żądać wszędzie.
Prócz tego wszelkie materjały szlifierskie karborundowe, i elektrytowe jako to: tarcze, ziarna, pilniki, płótno, papiery.
Wyłączne przedstawicielstwo i składy fabryczne
Polskie Tow. Handlu Międzynarodowego
„MUNDUS"
WARSZAWA — ZARZĄD Aleje Jerozolimskie 35 Tel. 178-07. 6227
WYDZIAŁ TECHNICZNY Hortensja 6. Tel. 3-57 — dawny.

„ELBA"

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
S-ka z ogr. odp. 1380
Bielsko, ul. Blichowa 16. Telefon 745|VI.

Przewody zagr. G. miedziane w gumie o przekrojach od 1 m/m² do 70 m/m².
Plecionka pierwszorzędnej jakości.
Wyłączniki, oprawki, bezpieczniki i t. p.

Motory wszelkiego napięcia.
Aparaty telefoniczne.
Aparaty do elektrycznego gotowania.
Żelazka do elektrycznego prasowania.

Maszyny i narzędzia dla wszelkiego rodzaju fabryk i warsztatów.
Części składowe do samochodów.

DEREŃ-JARZĘBINĘ-TARNINĘ

w każdej ilości kupuje 254
Fabryka wódek Akc. Tow. Rafinerji Spirytusu (przedtem Mikolasch) Lwów-Bogdanówka.

Progów kolejowych dębowych

kupię każdą ilość 6208
Zgłoszenia: **„IMPOL"** — Kraków, Czarnowiejska 30

Dr. WIKTOR JANKOWSKI
Dentysta
powrócił i ordynuje ul. Hetmańska l. 10. od 9-1. i 3-6. 6106

Kapy

Ceraty, Chodniki, Meble tapicerow., Dywany i Firanki poleca 6126
Skład Tapet S. WEISS Lwów, Sobieskiego 2.

Książki szkolne

dla szkół powszechnych i średnich
poleca
Księgarnia Naukowa
(Polskie Two. Pedagogiczne Lwów, M. ARCT. Warszawa). 6212
Lwów, Hotel George'a.

Srebro Chińskie

stołowe, z gwarancją 20-letnią poleca Stanisław WIERZBICKI, — Magazyn porcelany i szkła, Lwów, ul. Halicka 4. 260

„PEZET"

Powszechne Zakłady budowlane S. A.
we Lwowie
Dział Budowlany
przenosi swoje biura do lokalu przy
ul. Kopernika 5. III. piętro
Telefon Nr. 142. 6192

Kasyno Zoppoty

Wolne miasto Gdańsk.

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat Cercle prive

Roullette Minimum 10 M. Maximum 6000 M.

Koszty podróży ze Swinemünde do Zoppot
luksusowymi statkami Północno Niemieckiego Lloydu zostają zwrócone nowowstępującym członkom za przedstawieniem biletu

Informacji co do podróży (bez trudności paszportowych)
koleją, statkiem, statkiem napowietrznym jak również określonych praw gry udziela

Kasyno Zoppoty

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.